

ORGANIZATORZY:



# POCIĄGIEM DO NIEPODLEGŁOŚCI



**FOLDER INFORMACYJNY**



## Wprowadzenie

11 listopada 1918 roku to data szczególna. Po 123 latach zaborów Polska odzyskała niepodległość. Dziś niestety powszechna wiedza o wydarzeniach z czasów I wojny światowej które doprowadziły do tego, ogranicza się do znajomości samej formalnej daty, względnie wydarzeń z nurtu historii światowej. Tymczasem wydarzenia rozgrywające się lokalnie, w najbliższych okolicach Łodzi pozostają niemal zapomniane. Warto tę historię przypomnieć, pokazując jak fascynujące może być poznawanie wpływu globalnej polityki na historię w skali lokalnej i jak ciekawe były losy ziem na których wiek temu żyli nasi przodkowie. Tę historię lokalną poznamy tu na przykładzie Kutna, Łowicza, Piotrkowa Trybunalskiego, Skierniewic i Tomaszowa Mazowieckiego. Pewne elementy są tu wspólne, chociaż są również wydarzenia unikalne. W opisach konkretnych miast znalazły się dodatkowo fakty historyczne poprzedzające I wojnę światową, przede wszystkim dotyczące Rewolucji 1905 r., stanowiące swoiste preludeum do tego co nastąpiło w czasie wojny.

Zamach w Sarajewie i wzajemne wypowiedzenie wojny przez europejskie mocarstwa bardzo szybko przyniosły realne efekty dla obszaru dzisiejszego województwa łódzkiego. Leżąc na pograniczu trzech zaborów - rosyjskiego, niemieckiego i austro-węgierskiego niemal od razu stał się areną działań wojennych. W listopadzie i grudniu 1914 r. rozegrała się tu tzw. Operacja Łódzka, należąca do największych bitew manewrowych na froncie wschodnim. Przez kolejne pół roku linia frontu przebiegała przez wschodnią część regionu, w okolicach Łowicza, Skierniewic, Rawy i Tomaszowa Mazowieckiego. Wydarzenia wojenne 1914 r. na obszarze dzisiejszego województwa łódzkiego wyglądały podobnie, większość miejscowości przechodziła kilkakrotnie z rąk do rąk. W wyniku ostrzału artyleryjskiego część zabudowy była niszczone, ginęli cywile. Wycofujący się żołnierze niszczyli elementy infrastruktury kolejowej - dworce, wiadukty, instalacje wodociągowe, czy tory. Żołnierze traktowali te tereny jako wrogie, prowadząc rabunki i kontrybucje. Po przesunięciu frontu na wschód w połowie 1915 r. bezpośrednie działania wojenne zakończyły się na tym terenie, rozpoczęła się okupacja niemiecka, a na południowej części obszaru austriacka, która trwała aż do listopada 1918 r. Pamiątką po toczonych tu starciach są częściowo zachowane cmentarze wojenne (do dziś przetrwało kilkadziesiąt).

Elementem wspólnym, charakterystycznym dla wszystkich opisywanych tu miast były warunki socjalne w trakcie I wojny światowej. Brak wystarczającej ilości produktów spożywczych, brak opału, brak odzieży i środków higieny. Konsekwencją były często występujące epidemie chorób zakaźnych - duru brzuszego, czerwonki



Pocztówka z okresu I wojny światowej, fot. archiwum R. Bonistawskiego

(dysenterii), tyfusu plamistego czy świerzb. Powszechnie chorowano na gruźlicę. Braki podstawowych artykułów na ogół wynikały z kontrybucji nakładanych przez okupantów, do tego występowała spekulacja. Ciężkie warunki socjalne były również konsekwencją



*Żołnierze rosyjscy w okolicach Łodzi w 1914, fot. archiwum R. Bonińskiego*

działania polityczno-ekonomicznych. Niemcy traktowali przemysł Łodzi i całego regionu jako potencjalną konkurencję po zakończeniu wojny, stąd dążyli do całkowitego wyeliminowania miejscowych zakładów. W tym celu prowadzone były masowe kontrybucje zarówno gotowych wyrobów i surowców, jak również wyposażenia fabrycznego. Elementy niemożliwe do wywiezienia były niszczone na miejscu. W wyniku tych działań niemal wszystkie fabryki regionu wstrzymały produkcję już wiosną

1915 r. W późniejszym okresie nawet jeżeli udawało się je uruchomić, to w bardzo okrojonym zakresie, najczęściej zaledwie przez dwa - trzy dni w tygodniu i przez kilka miesięcy w roku. Brak pracy powodował brak zarobków, a w konsekwencji głód mas robotniczych.

Dalsze wydarzenia polityczne w regionie łódzkim były konsekwencją ogólnych działań związanych z tworzeniem zrębów nowego państwa polskiego, w pierwszej kolejności Aktu 5 listopada ogłoszonego w 1916 r., zapowiadającego utworzenie zależnego



*Cmentarz wojenny w Pustulce, gm. Brzeziny, fot. M. Kronenberg*

od Niemców i Austriaków Królestwa Polskiego. Kolejnymi znaczącymi było zapoczątkowanie działalności przez Tymczasową Radę Stanu w styczniu 1917 r., a następnie Radę Regencyjną we wrześniu 1917 r. Jesień 1918 r. przyniosła formalne ogłoszenie niepodległości przez Radę Regencyjną 7 października 1918 r., powstanie Tymczasowego Rządu Ludowego w Lublinie 7 listopada 1918 r., zwolnienie Józefa Piłsudskiego z więzienia w Magdeburgu, jego powrót do Warszawy i objęcie władzy. To on prowadził negocjacje z Centralną Radą Żołnierską i porozumiał się z nią w sprawie wycofania żołnierzy niemieckich z Królestwa Polskiego. W większości przypadków akcja rozbrajania okupantów, mimo że realizowana w bardzo nerwowej atmosferze, przebiegała bezkrwawo. Wyjątkiem w regionie łódzkim była Łódź, gdzie w kilku miejscach doszło do wymiany ognia, w wyniku której zginęło ośmiu Polaków, również w Kutnie miał miejsce jeden przypadek śmiertelny, z kolei w Sieradzu już po rozbrojeniu miejscowego garnizonu doszło do bitwy z oddziałem niemieckim wycofu-

jącym się ze strony Zduńskiej Woli w wyniku czego śmierć poniosło pięciu Polaków. Warto także pamiętać że jedną z pierwszych decyzji po odzyskaniu niepodległości, jeszcze w listopadzie 1918 r., było przyznanie kobietom praw wyborczych - zarówno czynnych jak i biernych. Efektem było m.in. wybranie do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. ośmiu kobiet.

## Kutno

Ostatnim wielkim zrywem narodowowyzwoleńczym przed I wojną światową było Powstanie Styczniowe. Ciekawym, choć niestety raczej epizodycznym wydarzeniem z nim związanym w odniesieniu do Kutna jest fakt, że w styczniu (a następnie także w lutym) 1863 r. przebywali tu członkowie Tymczasowego Rządu Narodowego. Zatrzymali się wówczas w oberży u zbiegu dzisiejszych ulic Narutowicza i Sienkiewicza. Dziś przypomina o tym tablica pamiątkowa umieszczona na budynku przy Sienkiewicza 1, umieszczona tu w 120 rocznicę obecności Rządu Tymczasowego.

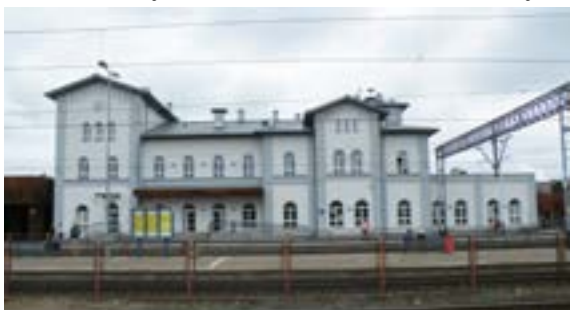


*Dawny ratusz (P) oraz fragment dawnego Pałacu Saskiego (L), fot. M. Kronenberg*

Kutno, podobnie jak cały powiat były na przełomie XIX i XX w. obszarem dość mocno uprzemysłowionym, działało tu przede wszystkim dużo zakładów branży spożywczej, w tym cukrowni. Sprzyjało to rozwojowi ruchu robotniczego, co ujawniło się w trakcie Rewolucji 1905 r. Oprócz robotników domagających się lepszych warunków ekonomicznych i socjalnych, protestowali również kolejarze oraz uczniowie i nauczyciele domagający się przede wszystkim nauki w języku polskim. W odpowiedzi na manifest podpisany przez cara Mikołaja II w dniu 30 października 1905 r., zapowiadający powołanie sejmu - Dumy Państwowej oraz wprowadzenie swobód politycznych i społecznych, 7 listopada 1905 r. doszło w Kutnie do bardzo dużej manifestacji. Uczestniczyło w niej ok. 7 000 ludzi (Kutno liczyło wówczas około 14 000 mieszkańców). Demonstracja przewidziana na wiernopoddańczą wobec monarchii przeobraziła się w propolską, patriotyczną i antycarską. W efekcie kilku najbardziej aktywnych działaczy społecznych z Kutna zostało aresztowanych i zesłanych w głąb Rosji.

Kutno jako miasto leżące niedaleko granicy już w początkach I wojny światowej stało się świadkiem działań militarnych. W sierpniu i na początku września 1914 r. miasto kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk między armiami rosyjską i niemiecką. Bitwa która przeszła do historii jako Operacja Łódzka rozpoczęła się 11 listopada 1914 r. udanym atakiem sił niemieckich w okolicy Włocławka. Już cztery dni później, 15 listopada 1914 r. Niemcy dotarli pod Kutno i po intensywnych walkach zajęli miasto.

W listopadzie 1918 r. obwód Polskiej Organizacji Wojskowej liczył w Kutnie około 350 członków, głównie harcerzy oraz młodych robotników i rzemieślników. W dniu 11 listopada, podobnie jak w całej Polsce, rozpoczęła się mobilizacja. Spośród 200 zgromadzonych członków, 100 zostało skierowanych do odbicia dworca, reszta miała przejąć



Dworzec kolejowy, fot. Flyz1 / wikipedia.org (CC BY-SA 4.0)

budynki publiczne. O ile te ostatnie udało się przejąć bez starć, o tyle na dworcu sytuacja wyglądała inaczej. Niemcy dysponowali tu wówczas silnym 500-osobowym garnizonem, zabezpieczającym miejsce koncentracji wojsk z Łowicza, Gostynina i Łęczycy (z Kutna prowadziła linia kolejowa do Bydgoszczy, stanowiąca dla Niemców drogę ewakuacji). POW wspólnie z PPS wydały ulotkę z odezwą do żołnierzy niemieckich wzywając ich do oddania

broni z gwarancją bezpiecznego powrotu do Niemiec. Oddział w liczbie 100 ludzi pod komendą A. Górzynskiego ps. „Burza”, zastępcy komendanta obwodu otrzymał rozkaz odbicia dworca. Ani ulotka ani rozmowy prowadzone z żołnierzami nie przyniosły rezultatu. Przy próbie rozbrojenia niemieckiego żandarma zginął członek POW Wojciech Rychtelski (pochowany na cmentarzu parafialnym). Ostatecznie zgodę na rozbrojenie Niemcy wyrazili 13 listopada, a ostatnie oddziały opuściły Kutno 15 listopada.

Ważnym wydarzeniem dla Kutna w trakcie wojny polsko-bolszewickiej było przybycie do miasta batalionu armii gen. Hallera. Miało to miejsce 25 maja 1919 r. Kilka dni później pojawił się w mieście również sztab dywizji (w mieście ulokowano siedzibę sztabu i garnizon Dywizji Instrukcyjnej), a 10 lipca gościł tu sam gen. Haller (dwa dni wcześniej podobną wizytę złożył w Łowiczu). Na pamiątkę tych wydarzeń w 2000 r. na kościele św. Stanisława umieszczono tablicę upamiętniającą Hallerczyków, a co roku 25 maja odbywa się Święto Błękitnej Armii (tak nazywano Armię gen. Hallera).

## Łowicz

9 listopada 1904 r. Łowicz odwiedził car Mikołaj II razem z wielkim księciem Michałem Aleksandrowiczem. O nastawieniu mieszkańców do monarchii może świadczyć odmowa uczczenia go okrzykami przez młodzież miejscowych szkół. Była to swoista zapowiedź strajku szkolnego, towarzyszącego wydarzeniom rewolucyjnym lat 1905-1907.

W październiku 1905 r. w Pilaszkuwie (wieś granicząca od zachodu z Łowiczem) odbył się największy w Królestwie Polskim zjazd nauczycieli ludowych, brało w nim udział kilkadziesiąt osób. Przyjęto na nim rezolucję dotyczącą nauczania w języku polskim, powołano także Związek Nauczycieli Ludowych, przeobrażony później w Związek Nauczycielstwa Polskiego. Dziś w budynku dawnej szkoły gdzie obradowali wówczas nauczyciele (Pilaszków 24) mieści się Muzeum ZNP.

W 1907 r. w Łowiczu założone zostało Muzeum Starożytności i Pamiątek Historycznych, utworzone przez miejscowego społecznika Władysława Tarczyńskiego.

Placówka ta miała na celu przede wszystkim rozbudzenie zainteresowania przeszłością Łowicza i okolic, była również miejscem propagowania aktywności patriotycznej. Dodatkowo od 1910 r. funkcjonowało Muzeum Etnograficzne, stworzone w oparciu o zbiory działaczki społecznej Anieli Chmielińskiej. Niestety większość zbiorów obu muzeów uległa zniszczeniu lub grabieży podczas I i II wojny światowej. To co udało się zachować z obu kolekcji, można dziś oglądać w Muzeum w Łowiczu.

Po wybuchu wojny Łowicz stał się znaczącym punktem dla obu walczących stron. Walki o miasto toczyły się w październiku i listopadzie, zniszczona została wówczas cała infrastruktura kolejowa, uszkodzonych było dużo budynków na skutek ostrzału artyleryjskiego. Co ciekawe, razem z wojskami niemieckimi i austriackimi w Łowiczu pojawił się również oddział Legionów Polskich, stacjonujący wówczas w gmachu pomisjonarskim. Legioniści pojawili się w mieście ponownie w kwietniu 1915 r., prowadząc zaciąg do swoich oddziałów. Udało im się wówczas przekonać do tego zaledwie 5 łowiczian, którzy udali się do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie działało Centralne Biuro Werbunkowe.

Pod koniec listopada 1914 r. rosyjscy sztabowcy podjęli decyzję o skróceniu frontu i wycofaniu się za linię Bzury, Rawki, Pilicy i Nidy. Za wycofującą się 2 Armia gen. Smirnova podążały oddziały 9 Armii gen. Mackensena. Po kilku tygodniach walk artyleryjskich, 17 grudnia Niemcy zajęli Łowicz. Front ustabilizował się pod koniec tego miesiąca na linii rzek Bzury i Rawki. W ten sposób wydarzenia z 17 grudnia wspominał Emil Balcer, kupiec, działacz społeczny, a w czasie I wojny światowej mianowany przez Niemców burmistrz miasta:



Katedra, przed nią pomnik „Synom Ziemi Łowickiej, Bojownikom o Niepodległość”, fot. M. Kronenberg

*Dnia 17 grudnia 1914 r. Niemcy weszli do Łowicza, zajęli prawie wszystkie mieszkania, niektórych mieszkańców wyrzucili zupełnie, niektórym pozwolili z licniejszą rodziną pozostać w jednym pokoiku, sami zaś zajęli duże obszerne pokoje, przy czym mieszkańców terroryzowali w najokrutniejszy sposób. Zamki i klódki podrywali i popsuli, nawet tam, gdzie im*



Ratusz, fot. M. Kronenberg

chciano dobrowolnie otworzyć. Wszystkie mieszkania, komórki, spichrze musiały stać otworem, by w każdej chwili mogli brać, co im się podoba. (...) Tej samej nocy odebrawszy przemocą klucze wtargnęli do kościoła kolegiackiego, który sprofanowali. (...) W biurze Łowickiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, porozbijali wszystkie biurka, 2 kasy ogniotrwałe, wszystkie dowody, książki, druki, jakie były, podarli, porozrzucali na podłogę, zaścielając nim cały lokal na blisko 20-30 cm. Toż samo uczynili w biurze rejenta Goszczyńskiego i Piramowicza, w Urzędzie Powiatowym, w Magistracie, gdzie również rozbili kasę ogniotrwałą, poniszczyli 12 grubych ksiąg spisu ludności z dokumentami. (...) Wieczorem 17 grudnia Niemcy zajęli kościół (kolegiacki - przyp. MK) i nikomu już nie wolno było tam wejść (...). Kościół Niemcy zatrzymali dla ruskich jeńców, których tam umieścili, trzymając ich w kościele przez miesiąc. Jeńcy spalili wszystkie ławki, stopnie od ołtarzy, część stalli z organów, paląc ogień w kościele w kilku miejscach, niszcząc całe wnętrze. Dopiero za usilnym moim staraniem z pomocą księdza Nowakowskiego, jeńców przewieziono do starego kościoła św. Leonarda.<sup>1</sup>

Wyzwalanie miasta wyglądało podobnie jak w innych miejscowościach regionu. POW, która większe wpływy zaczęła notować dopiero po 1916 r., w październiku 1918 r. liczyła w Łowiczu około 150 osób, bardzo słabo uzbrojonych. Spontanicznie prowadzone akcje rozbrajania pojedynczych żołnierzy miały miejsce od rana 11 listopada. Większość żołnierzy niemieckich pozostawała na terenie koszar przy ul. Piotrkowskiej (dziś Stanisławskiego). Początkowo zgodzili się na rozbrojenie, następnie przekazali jedynie część broni, kierując się z resztą na dworzec kolejowy. Tu miały miejsce dalsze negocjacje, wzmocnione strzałami z obu stron (na szczęście bez strat w ludziach). Dopiero w obliczu groźby zniszczenia torów kolejowych doszło do pełnego rozbrojenia Niemców i bezkrawawego opuszczenia przez nich miasta.

## Piotrków Trybunalski



Rynek, fot. M. Kronenberg

zakazu wydalania uczniów z przyczyn politycznych. Uczniowie spotkali się z represjami, większość została wydalona ze szkół. Jednak długofalowo protest okazał się

Piotrków był jednym z pierwszych ognisk strajku uczniowskiego w 1905 r. Młodzież rozpoczęła protest już 1 lutego 1905 r., domagając się wprowadzenia polskiego jako języka wykładowego i administracyjnego, zatrudniania nauczycieli Polaków, języka polskiego i historii jako obowiązkowych przedmiotów dla wszystkich; rozszerzenia dostępu do edukacji poprzez niższe opłaty, a także przyjmowania uczniów bez względu na wyznanie i narodowość; zniesienia nadzoru policyjnego w szkołach oraz

skuteczny, władze od czerwca 1905 r. zaczęły wprowadzać ustępstwa, możliwe stało się zakładanie szkół prywatnych z językiem polskim jako wykładowym.

Piotrków jako miasto gubernialne był w latach 1905-1907 areną wystąpień robotniczych, rzemieślniczych i inteligentkich. Nie dochodziło tu co prawda do walk barykadowych jak w Łodzi, miały jednak miejsce strajki solidarnościowe. Szczególnie intensywne protesty miały miejsce w tutejszych hutach szkła „Kara” i „Hortensja”, a także wśród piotrkowskich kolejarzy.

W wyniku ustępstw administracji carskiej w kwestii edukacji powstało wówczas m.in. gimnazjum męskie Jakobsena, z którym związana jest osoba Stefana Roweckiego, ps. Grot. Przyszły dowódca Armii Krajowej urodził się i spędził dzieciństwo w kamienicy przy ul. Petersburskiej 1 (obecnie Słowackiego). Był uczniem gimnazjum Jakobsena, dodatkowo od 1910 r. zaangażował się w początkowo tajny ruch skautowy. W marcu 1913 r. kierował spektakularną akcją skierowaną przeciw caratowi. W całym imperium rosyjskim odbywały się wówczas uroczystości z okazji 300-lecia panowania dynastii Romanowów, oczywiście podobna feta planowana była w Piotrkowie jako siedzibie guberni. Roweckie podpalił szopę stojącą przy klasztorze oo. Bernardynów, ze zgromadzonymi dekoracjami mającymi służyć jako oprawa całego wydarzenia. Mimo śledztwa sprawcy nie zostali wykryci.

Piotrków podobnie jak inne miasta regionu był areną zmagania wojennych jesienią 1914 r. Zdobyty przez Niemców, odbity przez Rosjan, ostatecznie od połowy grudnia zajęty został przez Austriaków.

W lutym 1915 r. do Piotrkowa przeniesiono siedzibę Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego (na jego czele stał ówczesny podpułkownik Władysław Sikorski, późniejszy generał, premier i wódz naczelny), organu polskiej administracji nastawionego na współpracę z Niemcami i Austro-Węgrami. Działały tu również Naczelna Komenda oraz Centralne Biuro Werbunkowe (Poborowe) Legionów Polskich - z napływających ochotników udało się sformować dwa pułki - 4 i 6 Legionów Polskich, które w składzie II Brygady wzięły udział w walkach na froncie karpackim. Prowadzono bardzo ożywioną działalność poligraficzną propagującą treści patriotyczne (takie jak gazety, ulotki, plakaty, broszury, druki legionowe, podręczniki wojskowe, a nawet teksty i nuty piosenek), uruchomiono szkoły podoficerskie i oficerskie. Piotrków był wówczas centralnym ośrodkiem ruchu legionowego w Polsce. Trwało to do 1917 r., gdy 30 kwietnia Centralne Biuro Werbunkowe przeniesiono do Warszawy.



Willa „Wanda”, fot. M. Nowakowska

Pokłosiem obecności Legionów w Piotrkowie była obecność tam również pisarki Marii Dąbrowskiej. Jej mąż współpracował z czasopismami legionowymi i niepodległościowymi, stąd jego pobyt w mieście. Również Dąbrowska pisała wówczas dla prasy walczącej o niepodległość Polski. Ówczesną sytuację w mieście opisała m.in. w autobiograficznej powieści *Przygody człowieka myślącego* określając to w następujący sposób: *Piotrków rozkochał się w Legionach*.

Tym co odróżnia Piotrków od innych miast regionu (pozostających pod okupacją niemiecką) była o kilka dni wcześniejsza akcja rozbrajania austriackich żołnierzy pozostających jeszcze wówczas w mieście. Rozpoczęła się w dniu 2 listopada, dzień później odbywały się już uroczystości związane z świętowaniem odzyskania niepodległości. Szczęśliwie akcja rozbrajania przebiegła bezkrwawo. Ostatni żołnierze okupanta opuścili Piotrków 5 listopada.

## Skierniewice

Po upadku Powstania Styczniowego Skierniewice (przede wszystkim ze względu na lokalizację przy ważnym węźle kolejowym - Kolej Warszawsko-Wiedeńska,



Dworzec kolejowy, fot. M. Kronenberg

a także odnoga na Łowicz) stały się siedzibą garnizonu, trafiły tu trafiły tu 38. Tobolski Pułk Piechoty oraz 170. Rezerwy Ostrołęcki Pułk Piechoty. Dodatkowo krótko przed I wojną światową umieszczono tu żołnierzy 31. Aleksiejewskiego Pułku Piechoty. Dwa zespoły koszar powstały wówczas przy ul. Piotrkowskiej (dziś Batorego) oraz Ułanów Carskich (dziś Kilińskiego). Na placu pomiędzy nimi wybudowano cerkiew pw. Narodzenia Pańskiego (po odzyskaniu niepodległości przebudowana na kościół garnizonowy pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny).

Zabytkowe koszary przetrwały do dziś przy ul. Batorego, działała tu m.in. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.

Obecność silnego garnizonu była niewątpliwie jedną z przyczyn zlokalizowania w Skierniewicach tzw. Zjazdu Trzech Czarnych Orłów, czyli trzech cesarzy: rosyjskiego, pruskiego i austro-węgierskiego. Dodatkowo o wyborze miejsca zadecydowało położenie przy linii kolejowej, stosunkowo niedaleko do granicy z Prusami i Austro-Węgrami, a także to, że był tu dawny pałac arcybiskupi, wówczas pozostający własnością carskiej rodziny - otoczony dużym parkiem i dzięki temu stosunkowo łatwy do odgródzenia i zabezpieczenia przed ewentualnymi zamachami. Spotkanie odbyło się w dniach 15-17 września 1884 r., przyciągając na kilka dni oczy całego świata. Nie przyniosło

ono przełomowych zmian w zakresie polityki międzynarodowej, niewątpliwie jednak stanowiło świadectwo współpracy państw zaborczych, skierowanej przeciw Polsce.

Skierniewice podobnie jak inne obszary dzisiejszego województwa łódzkiego stały się areną intensywnych działań wojennych już w 1914 r. Jesienią 1914 r. po linii kolejowej między Skierniewicami i Kolszkami kursował rosyjski pociąg pancerny, stanowiąc wsparcie dla działań piechoty. Ten rodzaj broni został użyty po raz pierwszy na świecie. 22 października wycofujące się wówczas ze Skierniewic oddziały niemieckie zniszczyły elementy infrastruktury kolejowej - dworzec, parowozownię, warsztaty, instalacje wodociągowe oraz tory na odcinku aż do Pływi, podpalono także składy węgla. Ostrzał artyleryjski ze strony wojsk rosyjskich przyniósł znaczne straty w zabudowie miasta. Walki o miasto toczyły się również w listopadzie 1914 r.



Dawne koszary wojsk rosyjskich przy ul. Batorego, fot. M. Kronenberg

Wraz z ustabilizowaniem się frontu na linii rzek Bzury i Rawki kilka kilometrów na wschód od miasta (koniec grudnia 1914 r.) Skierniewice przez pół roku znajdowały się na bezpośrednim zapleczu działań wojennych.

W pierwszym półroczu 1915 r. w Bolimowie leżącym kilkanaście kilometrów na północ od Skierniewic miało miejsce pierwsze na świecie użycie broni chemicznej. W styczniu Niemcy zaatakowali przy użyciu gazu łzawiącego, natomiast od maja do lipca podjęli kilka prób z użyciem chloru. Twórcą koncepcji wykorzystania chloru

jako broni był prof. Franz Haber, późniejszy laureat nagrody Nobla w dziedzinie chemii, odpowiedzialny za stworzenie Cyklonu B podczas II wojny światowej.

Jak w Skierniewicach przebiegały wydarzenia 11 listopada 1918 r.? W ulotce okolicznościowej wydanej przez Ochotniczą Straż Pożarną w Skierniewicach w 1930 r. znalazł się następujący opis:

*Na tym zebraniu postanowiono niezwłocznie przystąpić do rozbrojenia Niemców, przedtem jednak próbowano się z nimi porozumieć, by dobrowolnie oddali*



Parowozownia Skierniewice, fot. M. Kronenberg

*broń. Równocześnie postanowiono zaalarmować straż i użyć jej do rozbrojenia. Gdy Niemcy odmówili złożenia broni, straż zajęła ratusz i rozbroiła znajdujący się tam nie-*

miecki oddział. Po zajęciu ratusza naczelnik podzielił straż na 3 oddziały, z których jeden ruszył na koszary, drugi na magazyny wojskowe, a trzeci na stację kolejową. Równocześnie rozbrajano pojedynczych Niemców w mieście. Po kilku godzinach zajęto wszystkie obiekty wojskowe z wyjątkiem cesarskiego palacu, który był silnie obsadzony karabinami maszynowymi. Jednocześnie naczelnik straży przeprowadził mobilizację wszystkich rezerwowych mężczyzn, których po uzbrojeniu wcielono do straży. Przy ich pomocy, jak również 13. krakowskiego pułku piechoty jadącego transportem przez Skierniewice, nocą z 11 na 12 listopada zdobyto pałac. Rankiem 12 listopada Skierniewice były już całkowicie wolne od najeźdźców, do czego przyczyniła się przede wszystkim straż ogniowa. Po rozbrojeniu okupanta straż pełniła w mieście służbę bezpieczeństwa aż do lutego 1919 roku.<sup>2</sup>

W 2013 r. przy budynku dworca kolejowego w Skierniewicach odsłonięta została tablica pamiątkowa poświęcona z kolei wydarzeniom z sierpnia 1920 r. W czasie wojny polsko-bolszewickiej, która nastąpiła wkrótce po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, rząd węgierski podejmował próby wsparcia polskiej armii poprzez umożliwienie zaciągu ochotniczego, a także poprzez wysyłkę transportów z uzbrojeniem. Na skutek oporu innych krajów europejskich, transporty te nie mogły trafiać do Polski najkrótszą możliwą drogą, czyli przez Czechosłowację. Ostatecznie w dniu 12 sierpnia 1920 r. do Skierniewic dotarł pierwszy transport - 80 wagonów z m.in. 22 milionami sztuk naboju. Uzbrojenie to zdążyło dotrzeć do oddziałów frontowych akurat na rozstrzygające dni Bitwy Warszawskiej.

## Tomaszów Mazowiecki

Tomaszów jako jeden z największych ośrodków przemysłowych Królestwa Polskiego, był również znaczącym centrum ruchu strajkowego w latach 1905-1907.



Dworzec kolejowy, fot. M. Kronenberg

Pierwszy duży strajk miał tu miejsce już w okresie stycznia-lutego 1904 r., udało się wówczas wywalczyć 10-procentową podwyżkę płac. Kolejne znaczące wystąpienia miały miejsce w lutym, czerwcu, październiku i listopadzie 1905 r. Stopniowo do postulatów społeczno-ekonomicznych dochodziły też polityczne. Odpowiedzią, podobnie jak w Łodzi, był lokaut ze strony fabrykantów który doprowadził do całkowitego złamania protestów i przywrócenia warunków pracy sprzed rewolucji.

W początkowym okresie wojny w 1914 r. miasto kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk, przy czym nie odnotowano wówczas większych zniszczeń w zabudowie. Ostatecznie Niemcy wkroczyli do Tomaszowa w dniu 7 (lub 17) grudnia 1914 r. Co istotne po Pilicy nad którą położone było miasto przebiegała granica pomiędzy strefą

zajętą przez Niemców a Austriaków. W ten sposób od strony południowej i zachodniej miasto było odcięte granicą, z kolei od wschodu kilkanaście kilometrów od Tomaszowa pozostawały wojska rosyjskie (wycofane dalej na wschód dopiero po walkach w styczniu i lutym 1915 r.). Tomaszów pozostawał niemal odcięty od okolicznych miejscowości, co przełożyło się na dodatkowe problemy z zaopatrzeniem w żywność w tym czasie, a co za tym idzie na zwiększony szmugiel, właśnie przez Pilicę.

Na przełomie stycznia i lutego 1915 r. w mieście pojawili się emisariusze Legionów Polskich, zachęcając mieszkańców do wstępowania w ich szeregi. Początkowo reakcje były mało entuzjastyczne, w okresie od lutego do maja 1915 r. udało się zwerbować zaledwie 28 osób; oto jaki opis sytuacji znalazł się w lutowym raporcie emisariuszy - Józefa Skrzyńskiego i Stefana Stoki:

*W ogóle ludność do NKN i Legionów Polskich odnosi się ozięble, a nawet dość nieprzychylnie, uważając je za stronnictwa będące w ścisłym związku z władzą niemiecką, pomagające i podlegające tej władzy, przy tym ludność uważa Legiony Polskie za stronnictwo nie mające żadnych gwarantowanych praw na przyszłość i jest zdania, że wstępowanie młodzieży do Legionów Polskich jest tylko bezcelowym jej marnowaniem. Ludność innych narodowości odnosi się do NKN i Legionów Polskich względnie neutralnie. (...) Ludność ma bardzo słabe nadzieje co do osiągnięcia niepodległości narodu polskiego, wierzy ona silnie w potęgę państw zaborczych i krzepi się nadzieją powrotu... Rosjan i uiszczenia danych przez nich obietnic.<sup>3</sup>*



Most kolejowy na rzece Pilicy, w czasie I wojny graniczny między strefą okupowaną przez Niemców a Austriaków, fot. M. Kronenberg

Podobnie jak w innych miastach regionu, w dniu 11 listopada 1918 r. doszło w Tomaszowie do akcji rozbrajania Niemców. Miało to miejsce przed budynkiem koszar przy ul. Pilickiej (obecnie Mościckiego) 14. Akcja zakończyła się dzień później, gdy rozbrojeni zostali żołnierze znajdujący się już w pociągu na dworcu kolejowym. Co istotne obyło się tu bez ofiar. W Tomaszowie w dniu 11 listopada zawiązała się Rada Delegatów Robotniczych, która miała duży udział w rozbrajaniu Niemców. Rada ta odmówiła podporządkowania się Radzie Miejskiej powołanej jeszcze podczas okupacji, domagając się w pełni demokratycznego samorządu. Ze względu na dużą popularność rady reprezentującej robotników, Rada Miejska w dniu 12 listopada podjęła decyzję o samorozwiązaniu, przekazując pełnię władzy Radzie Delegatów Robotniczych, co było wyjątkiem na ziemiach polskich. Było to niezgodne z procedurami obowiązującymi samorząd, jednak do czasu zakwestionowania tego rozwiązania przez wyższą instancję władzy (powiatowy komisarz rządu w Brzezinach) 9 grudnia, Rada pozostawała głównym organem władzy w mieście.

<sup>2</sup> <https://www.tygodnikits.pl/wydanie/a/jak-w-skierniewicach-witano-11-listopada-1918,11441035>

<sup>3</sup> raport emisariuszy NKN i Legionów Polskich, [w] *Tomaszów Mazowiecki dzieje miasta*, 1980, s. 203

## **Bibliografia:**

- Bądziór W. (red.), *Tomaszów Mazowiecki dzieje miasta*, PWN 1980  
Baranowski B., *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, Wyd. Łódzkie, 1989  
Gregorowicz J. (red.), *Województwo skierniewickie : monografia regionalna : zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju*, Uniwersytet Łódzki, Urząd Wojewódzki w Skierniewicach, 1982  
Józefacki J., *Zachodnie Mazowsze w latach I wojny światowej cz. 1 i 2*, [w] *Rocznik Mazowiecki 15 i 16*, Mazowieckie Towarzystwo Naukowe, 2003, 2004  
Kapelusz A., *Tajemnice bramy Bombla i inne opowieści*, Miejska Biblioteka Publiczna w Skierniewicach, 2017  
Kobalczyk A., *Sekrety Tomaszowa i Spały*, Księży Młyn, 2017  
Kolodziejczyk R. (red.), *Łowicz dzieje miasta*, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, 1986  
Leitgeber Z., Skrzynecki G., *150 lat kolei w Kutnie*, Muzeum Regionalne w Kutnie, 2012  
Mucha B., *Dawny Piotrków Trybunalski*, Astra, Wyd. Naukowe Piotrkowskie, 2012  
Rutkowski J., *Łowicz w XX wieku kronika fotograficzna*, Urząd Miejski w Łowiczu, 2006  
Saramonowicz J., Stasiak P., *Kutno przeszłość i współczesność*, Księży Młyn, 2012  
Stawiszyńska A., *Łódź w latach I wojny światowej*, Napoleon V, 2016  
Szymczak J. (red.), *Kutno poprzez wieki. Tom 1, Do 1939 roku*, Miasto Kutno, 2011  
Ukłony ze Skierniewic. *Historia miasta w obiektywie do 1950 r.*, Miasto Skierniewice, 2012

Tekst: Maciej Kronenberg, Centrum Inicjatyw na rzecz Rozwoju REGIO  
Wycieczki „Pociągiem do Niepodległości” odbywają się dzięki dofinansowaniu ze środków Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi.



# **ŁKA wszystkim po drodze!**







Śledź nas na:  
[www.lodzkie.pl/herosi-niepodleglej](http://www.lodzkie.pl/herosi-niepodleglej)



# 100

łódzkie świętuje  
100 lat niepodległości

promuje  
łódzkie

